

**Józef Koredczuk**

ORCID: 0000-0002-3471-568X

Uniwersytet Wrocławski

jozef.koredczuk@uwr.edu.pl

Rodzaj artykułu: oryginalny artykuł naukowy

## Proces tarnopolski z 1895 roku

**Słowa kluczowe:** organizacje niepodległościowe, seminarium nauczycielskie w Tarnopolu, Tarnopol, Waclaw Borzemski, zdrada stanu

Pod koniec XIX wieku części Polaków (zwłaszcza młodszych) zamieszkałych w zabrze austriackim przestały wystarczać dotychczasowe lojalistyczne postawy wobec władców habsburskich. Było to pokolenie, które nie знаło smaku gorczy porażki dziewiętnastowiecznych zrywów niepodległościowych. Mające na ogół pochodzenie inteligentne, pomne było polskich tradycji narodowych i walk o niepodległość państwa polskiego. Okazją ku temu pod koniec XIX wieku były różne wydarzenia związane z setną rocznicą upadku Rzeczypospolitej szlacheckiej. Takie poglądy spotkały się ze szczególnym odzewem wśród uczącej się młodzieży nie tylko w wielkich ośrodkach miejskich w Galicji, jak Kraków czy Lwów, lecz także w wielu mniejszych ośrodkach o charakterze lokalnym, takich jak na przykład Tarnów, Sanok, Jasło, Krosno, Przemyśl, Sambor, Drohobycz, Stryj, Brzeżany, Czortków, Kołomyja, Złoczów czy Tarnopol, w których zaczęły powstawać różne konspiracyjne organizacje o charakterze narodowo-niepodległościowym<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> K. Wojnar, *Ze wspomnień i przeżyć (1888–1908)*, s. 15, [biblioteka.jedlicze.pl/wp-content/uploads/2019/02/WspomnieniaKasperWojnar](http://biblioteka.jedlicze.pl/wp-content/uploads/2019/02/WspomnieniaKasperWojnar) (dostęp: 11.04.2020).

Liczący pod koniec XIX wieku nieco ponad 26 tysięcy mieszkańców Tarnopol w porównaniu do tętniącego życiem Lwowa był jednym z niezbyt wyróżniających się miast galicyjskich, dlatego tym większe zainteresowanie wzbudził proces, który rozpoczął się w marcu 1895 roku przed tamtejszym sądem obwodowym. O procesie tym ukazały się wzmianki nie tylko w gazetach lwowskich („Gazecie Narodowej”, „Kurjerze Lwowskim”, „Gazecie Lwowskiej”, „Hałyчанynie”, „Nowej Reformie”), krakowskich (w „Czasie”, „Głosie Narodu”), przemyskich (w „Kurjerze Przemyskim”), lecz nawet praskich (w „Radikalnych listach”) i paryskich (w emigracyjnym „Wolnym Polskim Słowie”). Proces w sumie relacjonowało ośmiu sprawozdawców sądowych.

Na ławie oskarżonych zasiadło 26 osób. Najpoważniejsze zarzuty były skierowane przeciw Waławowi Mściśławowi Borzemskiemu, dlatego też sprawę tę, o sygnaturze L 3783(pp)95, oznaczono nazwą: „przeciw Waławowi Borzemskiemu i towarzyszym o zbrodnię zdrady stanu i t.d.”. W akcie oskarżenia zarzucano obwinionym, że dopuścili się zbrodni zdrady stanu z § 58 lit. c ustawy karnej z dnia 27 maja 1852 roku (dalej: u.k.), obrazy majestatu z § 63 u.k., zbrodni zaburzenia spokoju publicznego z § 65 lit. c u.k., wreszcie wykroczenia przeciw publicznym zakładom i urządzeniom z § 327 u.k.<sup>2</sup>

Były to najcięższe przestępstwa przeciwko interesom publicznym przewidziane w austriackiej ustawie karnej z 1852 roku. Najogólniej zdrada stanu polegała na dążeniu do gwałtownego obalenia lub przeobrażenia istotnego stanu organizmu państwa. Obraza majestatu i zaburzenie spokoju publicznego były zbrodniami, które miały na celu podkopanie stanu organizmu państwa w opinii publicznej<sup>3</sup>. Zarzut wykroczenia przeciw publicznym zakładom i urządzeniom dotyczył byłego ucznia gimnazjum Józefa Szelaęa, któremu oprócz wskazanych zarzutów zarzucono ponadto, że w 1894 roku w Tarnopolu bez pozwolenia władzy posiadał prasę drukarską<sup>4</sup>. Był podejrzany o to, że wydrukował przy jej użyciu ulotki („W stuletnią rocznicę powstania Kościuszki”), które zostały poprzyklepiane w Tarnopolu na ulicach w rocznicę insurekcji kościuszkowskiej<sup>5</sup>.

Sprawa istotnie musiała być poważna, skoro na czele rozpatrującego ją trybunału sądowego stanął przewodniczący sądu obwodowego w Tarnopolu — Lucylian Krynicki<sup>6</sup>, a w jego skład weszli sami radcowie: Józef Schabenbeck, Tadeusz Poźniak-Krzywkowicz i Emil Krwawicz. Była ona rozpatrywana z udziałem dwunastoosobowej ławy przysięgłych. Prokuratorię państwa reprezentował prokurator Konstancy Wieczerzyk, dla którego materiały zbierał sędzia śledczy Izidor Mydłowski (będący

<sup>2</sup> *Proces tarnopolski*, „Niepodległość” 2, 1930, s. 235. Jako autor tego artykułu podany jest „Jeden z więźniów”. Bardzo prawdopodobne, że był nim Waław Borzemski.

<sup>3</sup> E. Krzymuski, *Wykład prawa karnego ze stanowiska nauki i prawa austriackiego*, t. 2, Kraków 1902, s. 376.

<sup>4</sup> *Proces tarnopolski*, „Niepodległość”, s. 236, 237.

<sup>5</sup> *Z Izby sądowej*, „Gazeta Lwowska” 85, 1895, nr 56, s. 4.

<sup>6</sup> Był także posłem do Rady Państwa wybranym z kurii miast oraz posłem do Sejmu Krajowego wybranym z kurii miast i izb handlowo-przemysłowych.

Ukraińcem)<sup>7</sup>, co — biorąc pod uwagę opinię o prokuratorze Wieczerzyku, którego sami oskarżeni określali jako zacnego — nie było raczej przypadkowe.

Główny oskarżony Waclaw Mściślaw<sup>8</sup> Borzemski (herbu Jelita) urodził się 14 maja 1868 roku w Zabłotowie koło Śniatynia. Po ukończeniu studiów prawniczych studiował polonistykę. Pracował jako nauczyciel w gimnazjach lwowskich. Był ponadto działaczem społecznym oraz organizacji niepodległościowych. Za tę działalność po odzyskaniu przez Polskę niepodległości został odznaczony Krzyżem Niepodległości. Zmarł 26 kwietnia 1935 roku we Lwowie.

W sprawie tarnopolskiej został zatrzymany we Lwowie 17 października 1894 roku i po trzech dniach przewieziony do więzienia sądu obwodowego w Tarnopolu<sup>9</sup>. W procesie tarnopolskim postawiono mu dwa zarzuty:

1. o to, że w latach 1892–1894 we Lwowie i w Tarnopolu, działając w tajnym związku, dyskredytował i ośmieszał rząd oraz pobudzał innych do oporu przeciwko niemu. Ponadto — nie wyrzekając się zbrojnego powstania — podjął działania mające na celu odzyskanie dla narodu polskiego niepodległego bytu państwowego przez oderwanie Galicji od jednolitego związku państwa austriackiego;

2. o to, że 2 lipca 1894 roku w publicznym przemówieniu starał się pobudzić słuchających go ludzi do nienawiści wobec cesarza, przeciw jednolitemu związkowi państwa austriackiego oraz przeciw administracji państwowej<sup>10</sup>.

Oprócz Borzemskiego na ławie oskarżonych zasiadło jeszcze 25 osób: ośmiu nauczycieli ludowych lub kandydatów do stanu nauczycielskiego: Antoni Stryjewski, Jan Włosek, Karol Krompa, August Tchórzewski, Józef Karol Szpilfogel, Adam Klimesz, Stanisław Duszyk, Stanisław Beniowski; sześciu byłych lub aktualnych uczniów seminarium nauczycielskiego: Tomasz Krzyworączka, Wincenty Chabin, Zygmunt Zubczewski, Stanisław Włosek, Edmund Bałaziński, Marcin Wojnarowicz; czterech byłych lub aktualnych uczniów gimnazjum: Józef Szela, Kazimierz Bieniecki, Adolf Pfützner, Kazimierz Kahane; trzech urzędników: Józef Sawicki, Kazimierz Balicki, Karol Skielski; dwóch przedstawicieli rzemiosła: Leon Chwalibiński, Stanisław Kuna; oraz dwóch słuchaczy prawa: Bolesław Edward Kobak, Józef Moskwa<sup>11</sup>.

Początek samej sprawy sięga lipca 1894 roku, kiedy to na skutek niezachowania zasad ostrożności pracy konspiracyjnej przez Szela, dyrekcja policji we Lwowie dowiedziała się o działalności koła młodzieży polskiej w Tarnopolu. Przesłana o tym informacja do starostwa w Tarnopolu została potwierdzona w wyniku przeprowadzonej przez nie 7 lipca 1894 roku rewizji w mieszkaniu Szela. Oprócz niekompletnej prasy drukarskiej znaleziono u niego bowiem liczne materiały (statut tajnego związku, różne dokumenty i egzemplarze radykalnych czasopism), które stały się

<sup>7</sup> *Proces tarnopolski*, „Niepodległość”, s. 235, 236.

<sup>8</sup> Spotykane są także imiona: Waclaw Mściślaw Mieczysław i Waclaw Michał.

<sup>9</sup> *Proces tarnopolski*, „Niepodległość”, s. 242, 243.

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 236.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 236–238.

potem jedną z podstaw aktu oskarżenia prokuratury w procesie tarnopolskim. Dlatego też od jego przesłuchania rozpoczęła się rozprawa przed sądem w Tarnopolu<sup>12</sup>.

Być może niewymienionym z nazwy w akcie oskarżenia tajnym związkiem, w którym członkostwo zarzucano oskarżonym, była organizacja Biały Orzeł. Jej założycielem był Borzemski i działał w niej w latach 1890–1897. Była to w dodatku jedna z nazw, które ze względów konspiracyjnych nosił Związek Żuawów. Jego początki sięgają utworzonego w 1890 roku w Tarnowie z inicjatywy słuchaczy prawa Borzemskiego i Jana Stapińskiego (późniejszego znanego działacza ludowego) tajnego stowarzyszenia Liga Narodowa<sup>13</sup>.

Tajne związki powstające w Galicji pod koniec XIX wieku często nosiły rozmaite nazwy, które zmieniały, ilekroć władze wpadły na ich trop, albo po to, by wprowadzić organy śledcze na błędne tory. Przez zmianę nazwy osiągnano niekiedy zamierzony cel, którym było to, że władze zarówno polityczne, jak i śledcze nie były w stanie zorientować się, że mają do czynienia z jedną i tą samą organizacją. Potwierdzeniem skuteczności tej taktyki jest proces młodzieży w Tarnopolu w 1895 roku, a właściwie jego akt oskarżenia, z którego wynika, że władze jakby po omacku łączyły jego uczestników z sobą<sup>14</sup>.

Centrum działania niewymienionej z nazwy w akcie oskarżenia „organizacji” było męskie seminarium nauczycielskie w Tarnopolu<sup>15</sup>, powstałe w 1871 roku w ramach szeroko pojmowanych reform związanych z poszerzaniem autonomii, jaką cieszyła się Galicja. Seminarium te, zwłaszcza działające w małych ośrodkach miejskich, z czasem stały się ośrodkami życia kulturalnego, oddziałującymi na lokalne środowisko społeczne<sup>16</sup>. Jedną z form tego oddziaływania było powstawanie w nich różnych organizacji niepodległościowych, narodowych. W przypadku wschodniej Galicji, która w tamtym czasie była także terenem ostrej walki narodowościowej, można ponadto dodać — organizacji polskich.

Szkoła w rękach rządów zaborczych stała się narzędziem polityki wynaradawiającej<sup>17</sup>. Dlatego też powstające stronnictwa polityczne i organizacje niepodległościowe starały się zdobyć na jej terenie wpływ na umysły młodych pokoleń. Walka o to

<sup>12</sup> *Sprawy sądowe*, „Czas” 48, 1895, nr 55, s. 2, 3; *Z Izby sądowej...*, s. 4.

<sup>13</sup> Z. Hołbut, *Kilka kartek z dziejów organizacji lwowskiej*, [w:] *Pamiętnik tajnych organizacji niepodległościowych na terenie byłej Galicji w latach od roku 1880–1897*, zebrał i ułożył W.M. Borzemski, Lwów 1930, s. 172; *Sprawa przeciw Tadeuszowi Sośniakowi*, [w:] *Pamiętnik tajnych organizacji...*, s. 49, 50.

<sup>14</sup> W. Borzemski, *Ruch patriotyczny wśród młodzieży polskiej w Galicji (1886–1894)*, „Niepodległość” 2, 1930, s. 68.

<sup>15</sup> Dzieje seminarium w Tarnopolu przedstawia J. Duda, *Państwowe Seminarium Nauczycielskie Męskie im. Henryka Sienkiewicza w Tarnopolu w latach 1871–1936*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 46, 2003, nr 3–4, s. 199–215. Nie wspomina on jednak o prowadzonej w seminarium działalności organizacji niepodległościowych.

<sup>16</sup> A. Meissner, *Galicyjskie seminarium nauczycielskie na tle szkolnictwa pedagogicznego monarchii austro-węgierskiej*, „Studia Pedagogiczne” 14, 2003, s. 91, 92.

<sup>17</sup> O potrzebie reform oświatowych w Galicji Wschodniej świadczy także skala utrzymującego się analfabetyzmu. Przykładowo w powiecie tarnopolskim w 1890 roku analfabetami było ponad 81%

toczyła się zarówno nielegalnie, jak i legalnie. Istotną funkcję pełniło w niej powstałe w 1891 roku Towarzystwo Szkoły Ludowej, którego pierwszym prezesem był znany poeta Adam Asnyk. Wśród kół towarzystwa, które wtedy powstały w Galicji, dominującą rolę pod względem aktywności odgrywało koło w Tarnopolu, stawiane jako wzór sprężystości, sprawności i różnorodności pracy oświatowej<sup>18</sup>. Warto podkreślić, że jako organizacja działająca legalnie było ono wsparciem dla działających w tym samym środowisku organizacji konspiracyjnych.

Podobną rolę odgrywało Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”. Również działające w Tarnopolu koło Sokoła, którego pierwszym prezesem był Tadeusz Trzcieniecki (jeden z obrońców w procesie tarnopolskim), prowadziło najbardziej aktywną działalność w ramach VI okręgu (tarnopolskiego)<sup>19</sup>. Warto dodać, że z Sokoła, który początkowo starał się być organizacją apolityczną, w przyszłości będzie wywodzić się wielu działaczy niepodległościowych.

Cała sprawa początek miała trochę przypadkowy. Podczas spowiedzi wielkanocnej w 1894 roku jeden z uczniów seminarium nauczycielskiego Antoni Kogutyński wyznał o „nieporządkach” panujących w internacie seminarium. Oprócz rozgrzeszenia otrzymał od spowiednika także polecenie opowiedzenia o wszystkim sprawującemu nadzór nad internatem księdzu Władysławowi Librewskiemu. Ten, poinformowany o wszystkim, wszczął śledztwo dyscyplinarne przeciwko osobom, które dopuściły się tych nieporządków<sup>20</sup>. Stało się ono także początkiem postępowania podjętego przez policję i prokuratorię w stosunku do przyszłych uczestników procesu tarnopolskiego. W sprawie tarnopolskiej ks. Librewski okazał się bardziej gorliwy w pociągnięciu do odpowiedzialności jej uczestników niż ówczesny dyrektor seminarium nauczycielskiego Emil Michałowski i inni nauczyciele, którzy byli temu przeciwni. Przeciwko zarzutom stawianym młodzieży przez ks. Librewskiego wystąpił szczególnie nauczyciel ćwiczeń szkolnych Franciszek Szafran, którego protest w tej sprawie poparli wszyscy nauczyciele seminarium w Tarnopolu z wyjątkiem ks. Librewskiego<sup>21</sup>. Po procesie ks. Librewski „czuł, że w Tarnopolu jest mu za ciasno”, taka zrobiła się bowiem atmosfera wobec jego osoby, w związku z czym wyjechał do Lwowa<sup>22</sup>. Niechlubny udział w sprawie tarnopolskiej ks. Librewskiego nie przeszkodził mu jednak w objęciu w przyszłości stanowiska kustosa kapituły metropolitalnej we Lwowie.

---

ogółu mieszkańców (ponad 87 tysięcy osób); zob. A. Medyński, *Powiat tarnopolski pod względem oświatowym i kulturalnym*, Tarnopol 1911, s. 39.

<sup>18</sup> M. Stępowski, *Towarzystwo Szkoły Ludowej. Jak powstało, co zrobiło, do czego dąży (1891–1911)? W 20-tą rocznicę powstania Towarzystwa*, Kraków 1911, s. 10, 31; I.W. Kosmowska, *Towarzystwo Szkoły Ludowej w Galicji*, Warszawa 1917, s. 25–27. Towarzystwo Szkoły Ludowej w Tarnopolu, oprócz wysokiej oceny jego działalności, słynęło także z okazałego gmachu będącego jego siedzibą.

<sup>19</sup> Por. M. Śliż, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w VI okręgu tarnopolskim w latach 1885–1939*, praca doktorska, Rzeszów 2013.

<sup>20</sup> *Proces tarnopolski*, „Głos Narodu” 3, 1895, nr 53, s. 3.

<sup>21</sup> „Kurjer Lwowski” 13, 1895, nr 76.

<sup>22</sup> *Proces tarnopolski*, „Niepodległość”, s. 241, 242.

Pokłosiem „wsypy” tarnopolskiej była również rewizja u Marii Łomnickiej, żony profesora IV wyższego gimnazjum we Lwowie Mariana Alojzego Łomnickiego. Była ona członkiem władz Towarzystwa Szkoły Ludowej we Lwowie. W jej mieszkaniu w tym mieście często były organizowane zjazdy naczelników grup terenowych organizacji niepodległościowych działających w Galicji<sup>23</sup>. Zeznawała ona także jako świadek w procesie tarnopolskim<sup>24</sup>. Zdaniem władz policyjnych tajna „organizacja” w Tarnopolu była bowiem częścią organizacji działającej w ramach całego zaboru austriackiego, a której władze centralne znajdowały się we Lwowie, stanowiącym wówczas główny ośrodek ruchu niepodległościowego w Galicji.

Borzemski nie tylko jako jedyny wśród oskarżonych miał ukończone studia prawnicze, ale też miał największe doświadczenie w kontaktach z organami ścigania. Kilkakrotnie stawał już bowiem przed nimi wcześniej jako uczestnik różnych organizacji o charakterze konspiracyjnym. Między innymi w czerwcu 1891 roku, przy okazji sprawy Tadeusza Antoniego Sośniaka, przeprowadzono u niego rewizję, a referent prowadzący w tej sprawie śledztwo planował rozciągnięcie oskarżenia także na Borzemeskiego. Podejrzany był wtedy o popełnienie przestępstw z § 65 i 287 u.k., czyli zaburzenie spokoju publicznego i uczestnictwo w tajnym stowarzyszeniu<sup>25</sup>. Uniknął oskarżenia tylko dlatego, że na rozkaz kancelarii cesarskiej w Wiedniu cofnięto akt oskarżenia we wspomnianej sprawie<sup>26</sup>. Do akt sprawy Sośniaka odwoływano się również w akcie oskarżenia w procesie tarnopolskim, wskazując, że stowarzyszenie, w którym o uczestnictwo byli oskarżeni uczestnicy procesu w Tarnopolu, istniało i prowadziło działalność już przed 1891 rokiem<sup>27</sup>.

Rozpoczęta przed sądem obwodowym w Tarnopolu 4 marca 1895 roku rozprawa miała charakter jawny, wbrew stanowisku prokuratury, która chciała, by prowadzić ją przy drzwiach zamkniętych. Sąd odrzucił wniosek prokuratury w tym zakresie z powodu braku przesłanek uzasadniających wykluczenie jawności rozprawy głównej, którymi zgodnie z § 229 ustawy o postępowaniu karnym mogły być jedynie względy moralności lub publicznego porządku.

W czasie rozprawy przed sądem w Tarnopolu wszyscy oskarżeni przesłuchiwani przez sąd zeznawali zgodnie z dokładnymi wskazówkami, jakie otrzymali od Borzemeskiego, który nieprzypadkowo był kandydatem adwokackim. Również na bieżąco w trakcie procesu instruował on oskarżonych, jak mają zeznawać<sup>28</sup>. Było to możliwe na skutek niemożności zapewnienia przez władze więzienia w Tarnopolu, szczególnie w pierwszym okresie śledztwa, ustawowych wymogów obchodzenia się z aresztowanymi podczas śledztwa, zgodnie z którymi powinni byli oni w miarę możliwości być przetrzymywani w odosobnieniu oraz w taki sposób, by zapobiec

<sup>23</sup> K. Wojnar, *op. cit.*, s. 16.

<sup>24</sup> Z. Hołbut, *op. cit.*; *Proces tarnopolski*, „Głos Narodu”, s. 4.

<sup>25</sup> *Sprawa przeciw Tadeuszowi Sośniakowi...*, s. 50–52.

<sup>26</sup> W. Borzemeski, *op. cit.*, s. 71.

<sup>27</sup> Konrad, *Korespondencja „Wolnego Polskiego Słowa”*, „Wolne Polskie Słowo” 9, 1895, nr 181, s. 3.

<sup>28</sup> *Proces tarnopolski*, „Niepodległość”, s. 252.

ewentualnym znowom aresztowanych szkodliwym dla prowadzonego wobec nich śledztwa<sup>29</sup>. Udało się im bowiem stworzyć system wzajemnego komunikowania zarówno z osobami osadzonymi w więzieniu, jak i z pozostającymi na wolności, który umożliwił im przygotowanie się do rozprawy. Trzeba dodać, że w więzieniu przebywali tylko oskarżeni o zdradę stanu (w sumie 12 osób), pozostali odpowiadali przed sądem z wolnej stopy.

Zgodnie ze wskazówkami Borzemskiego, zeznając przed sądem, oskarżeni mieli:

1. zaprzeczać wszystkiemu, co zeznali w śledztwie, podkreślając, że złożonych przez nich zeznań im nie odczytano;

2. podważać zeznania świadków oskarżenia powołanych przez prokuratora<sup>30</sup> i ewentualnie wpływać na to, by zmienili oni wcześniej złożone zeznania;

3. postarać się o potrzebnych świadków odwodowych (obrony);

4. wykazać próby zastraszenia ich ze strony sędziego śledczego w trakcie śledztwa;

5. obnażyć rolę ks. Librewskiego<sup>31</sup>, inicjatora procesu przeciwko nim<sup>32</sup>.

Taktyka ta wynikała z tego, że postanowienia § 258 ustawy o postępowaniu karnym stanowiły, iż sąd, wydając wyrok, mógł uwzględnić tylko to, co wyszło na jaw na rozprawie głównej. Z akt zaś śledztwa jako środki dowodowe mogło służyć jedynie to, co na rozprawie głównej zostało odczytane. W związku z tym obrońcy w procesie tarnopolskim mieli ułatwione zadanie. Głównym obrońcą w tym procesie był znany lwowski adwokat Natan Löwenstein (także poseł do Sejmu Krajowego). Pomagało mu początkowo dwóch adwokatów tarnopolskich: Trzciniecki i Michał Landau<sup>33</sup>, do których z czasem dołączyli adwokaci lwowscy: Edward Lilien, Łazarz Rosenfeld, Władysław Dulęba i Franciszek Soroń.

Po trzynastu dniach procesu, 14 marca 1895 roku, dobiegł on końca — sąd wydał wyrok. Najpierw w imieniu ławy przysięgłych rejent z Trembowli Karol Bercharadt poinformował, że sędziowie przysięgli jednomyślnie odpowiedzieli „nie” na wszystkie 58 pytań postawionych im przez prokuratora Wieczerzyka odnośnie do winy oskarżonych. Wobec tego trybunał sądowy wydał wyrok uwalniający wszystkich oskarżonych od zarzucanych im zbrodni i przestępstw<sup>34</sup>.

Na cześć obrońców, którzy występowali w procesie tarnopolskim, członkowie ławy przysięgłych następnego dnia po ogłoszeniu wyroku urządzili bankiet w Tarno-

<sup>29</sup> § 183 i 184 ustawy o postępowaniu karnym; zob. J. Rosenblatt, *Ustawa o postępowaniu karnem z dnia 23-go maja 1873 r. razem z odnoszącymi się do niej ustawami i rozporządzeniami*, Kraków 1889.

<sup>30</sup> Chodziło tu szczególnie o zeznania złożone przez Rudolfa Rembisza i Franciszka Urbana, najbardziej obciążające oskarżonych.

<sup>31</sup> Prokuratura w trakcie rozprawy usiłowała bronić ks. Librewskiego, zarzucając adwokatom sprzeczne z zasadami obrony zachowanie odnośnie do jego osoby.

<sup>32</sup> *Proces tarnopolski*, „Niepodległość”, s. 250.

<sup>33</sup> Obydwaj byli także asesorami magistratu w Tarnopolu.

<sup>34</sup> *Młodzież przed sądem*, „Nowa Reforma” 14, 1895, nr 62, s. 2.

polu. Równie uroczyste powitanie zgotowano im na dworcu kolejowym we Lwowie po powrocie z Tarnopola<sup>35</sup>.

Wyrok ławy przysięgłych w procesie tarnopolskim potwierdził powszechnie podnoszone zarzuty wobec sądów przysięgłych, iż ulegały one niekiedy wpływowi zewnętrznemu, kierowały się głosami opinii publicznej, były czasami stronnice, zwłaszcza w sprawach o podłożu narodowościowym, co szczególnie uwidaczniało się w procesach, których przedmiotem były przestępstwa o charakterze politycznym lub obrazy czci popełnione za pomocą treści pisma drukowanego<sup>36</sup>. Z taką sytuacją mieliśmy do czynienia w procesie tarnopolskim i uczestnicy tego procesu wykorzystali wynikające z tego faktu wszelkie konsekwencje. Korespondent sądowy „Gazety Lwowskiej” po ogłoszeniu wyroku w procesie tarnopolskim skomentował go słowami: „zrobił on tutaj dobre wrażenie i jest wyrazem opinii publicznej”<sup>37</sup>.

Proces tarnopolski świadczy o tym, że w sprawach politycznych o charakterze niepodległościowym, mimo szerokiej autonomii, jaką cieszyli się Polacy od drugiej połowy XIX wieku w zaborze austriackim, władze austriackie prowadziły identyczną politykę jak w pozostałych dwóch zaborach. Dla części Polaków dotychczasowa lojalistyczna postawa wobec Habsburgów zdezaktualizowała się, a ich celem stało się podjęcie walki o niepodległość Polski. Potwierdzeniem tego są słowa autora przywoływanego wielokrotnie opisu procesu tarnopolskiego (opublikowanego w „Niepodległości”), który zakończył go następująco: „Młodzież, należąca do organizacji, odbyła pierwszy chrzest. Organizacja odetchnęła, i praca potoczyła się dalej”<sup>38</sup>.

## Bibliografia

- Borzemski W., *Ruch patriotyczny wśród młodzieży polskiej w Galicji (1886–1894)*, „Niepodległość” 2, 1930.
- Duda J., *Państwowe Seminarium Nauczycielskie Męskie im. Henryka Sienkiewicza w Tarnopolu w latach 1871–1936*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 46, 2003, nr 3–4.
- Hołbut Z., *Kilka kartek z dziejów organizacji lwowskiej*, [w:] *Pamiętnik tajnych organizacji niepodległościowych na terenie byłej Galicji w latach od roku 1880–1897*, zebrał i ułożył W.M. Borzemski, Lwów 1930.
- Konrad, *Korespondencja „Wolnego Polskiego Słowa”*, „Wolne Polskie Słowo” 9, 1895, nr 181.
- Kosmowska I.W., *Towarzystwo Szkoły Ludowej w Galicji*, Warszawa 1917.
- Krzymski E., *Wykład prawa karnego ze stanowiska nauki i prawa austriackiego*, t. 2, Kraków 1902. „Kurjer Lwowski” 13, 1895, nr 76.

<sup>35</sup> *Proces tarnopolski*, „Niepodległość”, s. 253.

<sup>36</sup> P. Stebelski, *Sądy przysięgłych i sądy ławnicze*, [w:] *Księga pamiątkowa ku uczczeniu 250-tej rocznicy założenia Uniwersytetu Lwowskiego przez króla Jana Kazimierza r. 1661*, t. 2, Lwów 1912, s. 13, 23; M. Materniak-Pawłowska, *Z dziejów sądów przysięgłych na ziemiach polskich w XIX wieku*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 66, 2014, z. 1, s. 136, 139.

<sup>37</sup> *Z Izby sądowej...*, s. 4.

<sup>38</sup> *Proces tarnopolski*, „Niepodległość”, s. 253.

- Materniak-Pawłowska M., *Z dziejów sądów przysięgłych na ziemiach polskich w XIX wieku*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 66, 2014, z. 1.
- Medyński A., *Powiat tarnopolski pod względem oświatowym i kulturalnym*, Tarnopol 1911.
- Meissner A., *Galicyskie seminaria nauczycielskie na tle szkolnictwa pedagogicznego monarchii austro-węgierskiej*, „Studia Pedagogiczne” 14, 2003.
- Młodzież przed sądem*, „Nowa Reforma” 14, 1895, nr 62.
- Proces tarnopolski*, „Głos Narodu” 3, 1895, nr 53, 56.
- Proces tarnopolski*, „Niepodległość” 2, 1930.
- Rosenblatt J., *Ustawa o postępowaniu karnem z dnia 23-go maja 1873 r. razem z odnoszącymi się do niej ustawami i rozporządzeniami*, Kraków 1889.
- Sprawa przeciw Tadeuszowi Sośniakowi*, [w:] *Pamiętnik tajnych organizacji niepodległościowych na terenie byłej Galicji w latach od roku 1880–1897*, zebrał i ułożył W.M. Borzemski, Lwów 1930.
- Sprawy sądowe*, „Czas” 48, 1895, nr 55.
- Stebelski P., *Sądy przysięgłych i sądy ławnicze*, [w:] *Księga pamiątkowa ku uczczeniu 250-tej rocznicy założenia Uniwersytetu Lwowskiego przez króla Jana Kazimierza r. 1661*, t. 2, Lwów 1912.
- Stępowski M., *Towarzystwo Szkoły Ludowej. Jak powstało, co zrobiło, do czego dąży (1891–1911)? W 20-tą rocznicę powstania Towarzystwa*, Kraków 1911.
- Śliż M., *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w VI okręgu tarnopolskim w latach 1885–1939*, praca doktorska, Rzeszów 2013.
- Wojnar K., *Ze wspomnień i przeżyć (1888–1908)*, biblioteka.jedlicze.pl/wp-content/uploads/2019/02/WspomnieniaKasperWojnar (dostęp: 11.04.2020).
- Z Izby sądowej*, „Gazeta Lwowska” 85, 1895, nr 53, 56, 59.

## The Tarnopol trial of 1895

### Summary

In 1895 one of the most famous political trials in Galicia at the end of the 19th century took place in Tarnopol. Twenty-six people were accused of the crime of treason, insulting majesty and disturbing the peace. The main accused was Waclaw Borzemski, a well-known activist of independence organizations. A men's teacher seminar in Tarnopol was the center of the underground movement, whose participants were the accused. After a thirteen-day trial, thanks to the use of legal possibilities offered by the law on court proceedings, all the accused were acquitted. This trial had a broad resonance in the Galician press at the time, and was of great importance for Polish organizations in Galicia undertaking the struggle for Polish independence in the late 19th and early 20th centuries.

**Keywords:** independence organizations, teachers' seminar in Tarnopol, Tarnopol, Waclaw Borzemski, treason

**Юзеф Коредчук**

Вроцлавський університет

## Тернопільський судовий процес 1895 року

### Анотація

В 1895 році в м. Тернополі відбувався один із найгучнішої політичних процесів Галичини кін. XIX ст. В залі суду опинилось двадцять шестеро підсудних, котрі обвинувачувались у вчиненні злочину державної зради і зради національних інтересів а також у порушенні громадського порядку. В ролі головного обвинувачуваного був Вацлав Божемські, відомий діяч організацій з боротьби за незалежність Польщі. Всі підсудні були пов'язані із чоловічою учительською семінарією в Тернополі, тодішнім центром підпільного руху. Після тринадцятиденного судового процесу, завдяки використанню підсудними та їх захистом правових інструментів, які забезпечував закон про судову справу, всі підсудні були звільнені від поставлених їм обвинувачень. Вирок лави присяжних у справі тернопільського процесу дав підстави підтвердити загальнопоширені тоді закиди щодо функціонування присяжних судів, оскільки нерідко вони піддавались зовнішнім впливам, керувались голосом громадської думки, іноді проявляли упередженість, особливо у справах на етнічному підґрунті, що виразно проявлялось саме під час подібних процесів, предметом яких були злочини політичного характеру або образа гідності в змісті друкованих матеріалів. Тернопільський судовий процес засвідчив, на думку Автора статті, що в політичних справах навколо питання незалежності попри наявну широку автономію, яку мали Поляки в другій половині XIX ст. на підавстрійській території, Відень проводив подібну політику як і на всіх інших територіях після поділу Речі Посполитої. Для частини поляків із лояльним ставленням до Габсбургів відбулась переоцінка поглядів в бік боротьби за повну незалежність Польщі. Отож описаний судовий процес відбився широким резонансом у тогочасній галицькій пресі й набув великого значення для польських організацій в Галичині, які змагались за незалежність Польщі в кін. XIX–поч. XX стст.

**Ключові слова:** організації з боротьби за незалежність, учительська семінарія в Тернополі, Тернопіль, Вацлав Божемські, державна зрада